Nr. 79. Niedziela 6 kwietnia 1913. Rocznik XXII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Geometrya wyborcza w miastach.

Wedle opracowanego przez referenta komisyi sejmowej reformy wyborczej Stanisława Henryka hr. Badeniego projektu reformy wyborczej, kurya miejska polska ma się przedstawiać w sposób następujący:

I. Kurya cenzusowa miejska:

Okręgi	Liczba posłów	Ludność bez Rusinów	Liczba żydów
Kraków-Podgórze . . .	7	152 620	38 379
Tarnów, Wieliczka . .	2	40 807	16 201
Biała, Oświęcim	1	17 990	6.632
Nowy Sącz	1	23 616	7.967
Bochnia, Wadowice . .	1	17 211	3 385
Rzeszów	1	20 477	8 674
Jasło, Gorlice	1	16 664	5.757
Sanok, Krosno	1	15 134	5.609
Lwów	8	174.286	56 751
Przemyśl	2	40.347	15.572
Stanisławów, Knihininy-Tyśmienica	2	52.295	26 290
Drohobycz, Dolina . . .	2	35 524	17 867
Kołomyja, Śniatyn . . .	2	42.395	23.208
Tarnopol, Zagrobela, Buczacz	2	37 800	21 940
Jarosław	1	17 500	6 928
Sambor, Turka	1	24 383	10 262
Stryj	1	23 441	10 538
Brzeżany, Złoczów . . .	1	20 179	9 697
Brody, Brody stare, Sokal	1	25 878	17 041
Jaworów, Gródek, Żółkiew	1	20 341	10 355

Razem 39 mandatów.

II. Kurya powszechnego głosowania:

Okręgi	Liczba posłów	Ludność bez Rusinów	Liczba żydów
Kraków-Podgórze . . .	2	152 620	38 379
Tarnów, Wieliczka, Bochnia, Wadowice, Biała, Oświęcim, Nowy Sącz . . .	1	99 624	34.185
Przemyśl, Rzeszów, Jarosław, Gorlice, Jasło, Sanok, Krosno	1	110 122	41 540
Lwów	2	174 386	56.751
Brody, Brody stare, Sokal, Tarnopol, Zagrobela, Buczacz, Złoczów, Brzeżany, Jaworów, Gródek, Żółkiew	1	104.198	59.033
Kołomyja, Śniatyn, Stanisławów, Kn hininy, Tyśmienica	1	94 690	49.498
Drohobycz. Dolina, Stryj, Sambor, Turka . . .	1	83 384	38.767

Razem 9 mandatów!

Powyżej przedstawiona „geometrya wyborcza" jest starą sztuczką, żeby albo utrudnić pewnym stronnictwom kandydowanie, albo wykluczyć możność ich zwycięstwa. „Geometrya" taka polega także na tem, że starzy, „zasiedziali" posłowie wykrawują dla siebie okręgi, które mają być dla nich łatwymi do zdobycia.

Kuryę „cenzusową", czyli klasy posiadającej, zostawiamy na razie na uboczu; natomiast przyjrzyjmy się bliżej „podarunkowi", który większość sejmowa ofiaruje — klasie robotniczej, a właściwie całej ludności 33 miast i miasteczek galicyjskich.

Jest to sławetna „kurya powszechna", dająca 819 tysiącom (liczba z r. 1900) polskiej ludności miejskiej wszystkiego 9 mandatów! Wedle spisu z roku 1910 wyniesie ta ludność milion głów. Z tego 4 posłów dostaną Kraków i Lwów, a na resztę miast w kraju przypadać ma 5 posłów!

Cała zachodnia Galicya od Białej aż po Tarnów i Nowy Sącz ma dostać **jednego** posła! Siedm miast oddzielonych od siebie ogromnemi przestrzeniami mają się porozumieć i „wybrać" aż jednego posła, prawdziwie nieszczęsną ofiarę, „nadczłowieka" i reprezentanta olbrzyma!... A jak perfidnie przeciw robotnikom ten okręg skrojono, pokazuje się z tego, że największa osada robotnicza Lipnik, większy niemal od Biały ma utonąć w morzu wiejskich głosów, a do okręgu miejskiego nie należy.

Albo w takim olbrzymim okręgu jak przemyski (również z siedmiu miastami!) nie włączono do Sanoka robotniczej Posady Olchowskiej, mianując nagle robotników fabrycznych — rolnikami...

Bezwstydem i śmieszną antypolską zajadłością p. referenta jest utopienie Borysławia z jego 10.000 polskich robotników w ruskińskiem chłopskiem morzu! Przecież ta kurya ma być wedle zamiaru galicyjskich prawodawców reprezentacyą robotniczą! Dlaczegoż więc odcinać od niej ogromne fabryczne osady robotnicze? Dlaczego wydawać polskich robotników na zmajoryzowanie przez ruskich chłopów?

Żaden rozsądny i przyzwoity człowiek, Polak czy Rusin, nie rozwiąże tej zagadki przewrotnego nierozumu. Tylko pod jednym kątem widzenia można tę geometryę wyborczą zrozumieć: Robi się olbrzymie okręgi wyborcze z wyłączeniem mas robotniczych, po to, aby wybory przeprowadzali starostowie i aby zamiast reprezentanta robotników wybierano tam — jeszcze jednego konserwatystę... Oto rozum stanu „reformatorów" galicyjskich.

Jedną ręką dać prawie jałmużnę, drugą ręką ją równocześnie wydrzeć, zasiać rozgoryczenie i poczucie głębokie krzywdy, ograbić z prawa ludzi i uratować jeszcze parę lat marnych rządów swoich, — to się w tym sejmie nazywa „polską" polityką!

Wskazaliśmy na te szalone wady reformy, które odrazu rzucają się w oczy. Ale ma ona jeszcze więcej takich „błędów piękności", które zaczną dzień po dniu wyłazić na światło dzienne. Zanalizujemy je po kolei.

Obywatele!

Towarzysze! Robotnicy!

Sejmowa reforma wyborcza zagrożona jest przez intrygantów wszechpolskich i obszarników podolskich. Ludność miast i wsi musi z całą energią wystąpić w obronie tego tak skromnego postępu politycznego, jakim jest obecna reforma sejmowa.

W chwili gdy reakcya wytęża swe siły, by nie dopuścić do najskromniejszego nawet zdemokratyzowania sejmu, musi odezwać się donośny głos klasy pracującej, nie mającej dotąd w sejmie zupełnie zastępstwa.

W niedzielę 6 kwietnia odbędą się w całym kraju

demonstracyjne zgromadzenia

z porządkiem dziennym:

„Gospodarka szlacheckiego sejmu a reforma wyborcza".

We Lwowie, gdzie obraduje sejm, gdzie toczy się najzaciętsza walka o zdemokratyzowanie sejmu, odbędzie się

Zgromadzenie ludowe

w hali Pałacu sportowego przy ul. Zielonej. Początek zgromadzenia o godzinie 10 rano. Przemawiać będą posłowie do Rady państwa. Komitet wezwał posłów sejmowych m. Lwowa, by na zgromadzenie to przybyli. Polscy posłowie demokratyczni zapowiedzieli swe przybycie.

Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się na zgromadzenie masowo!

W Krakowie odbędzie się w niedzielę 6 b. m o godz. 10 rano w Teatrze letnim w Parku krakowskim

Zgromadzenie ludowe w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

Referent: poseł **Daszyński**.

Obywatele! Towarzysze! Przybądźcie masowo na to demonstracyjne zgromadzenie!

W Tarnowie w niedzielę 6 kwietnia o godzinie 10 rano odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

w sprawie sejmowej reformy wyborczej.
Referenci tow. dr. E. Simche i Widliński.

W Przemyślu w niedzielę 6 kwietnia o godzinie 11½ przed południem odbędzie się w sali Domu Robotniczego

Zgromadzenie ludowe.

Referenci: posłowie dr Lieberman i dr Marek

Z fantazyj „Nowoje Wremia" o planach austryackich.

Zdobycze Austryi. — Nowa Bośnia i Hercegowina. — Pochód na Rosyę. — Podział Rosyi. — Zabranie Azyi Mniejszej. — Posłannictwo Habsburgów. — Wschodnie Stany Zjednoczone.

„Nowoje Wremia" udaje straszne zaniepokojenie. „Ostatnie powodzenia ostatecznie zakręciły w głowie dyplomatom austryackim i publicystom wiedeńskim". Stan umysłów austryackich stał się „nienormalnym". „Mania wielkości" zaczęła panować w Austryi.

„Płaczliwy ton" znikł ze szpalt pism austryackich — „Danzers Armee-Zeitung", „Österreichische Rundschau" i innych podobnych.

Obecnie wstępne artykuły kierowniczych dzienników austryackich tak — zdaniem „Nowoje Wremia“ — wyliczają zdobycze Austryi:

„Zabraliśmy Serbom Dracz i Lesz (Durazzo i Alessio), Czarnogórcom Miedowo i Skodr (Szkodrę);

stworzyliśmy Albanię w charakterze nowej Bośni i Hercegowiny (?);

zmusiliśmy do uznania naszego protektoratu nad katolikami w krajach zawojowanych przez Serbów i Czarnogórców;

na jeden znak naszej ręki europejski koncert mocarstw zmusił Serbię do ustąpienia z wybrzeży Adryatyku;

skupiliśmy większość akcyi kolei żelaznej Mitrowica—Saloniki;

otrzymaliśmy porękę mocarstw na budowę nowej kolei Monastyr—Valona i osiągniemy neutralizacyę Salonik;

zażądamy ograniczenia składu wojsk serbskich dla naszego bezpieczeństwa w naszych ziemiach południowo-słowiańskich“!

Jak widzimy, „zdobycze“ Austryi są kolosalne. Nic też dziwnego, że osiągnąwszy takowe, Austrya myśli o — pogromie Rosyi.

„A w następnych artykułach — pisze dalej „Nowoje Wremia“ — są już nowe plany: pochodu na Rosyę, jej pogromu i rozdziału. U nas w Rosyi byłoby rzeczą niesłychaną, gdyby jakiś generał rosyjski w „Russkim Inwalidzie“ lub w innej gazecie wojskowej zamieścił artykuł o przyszłym pogromie Austro-Węgier. U nas by uważano za rzecz nietaktowną, gdyby jakiś członek Rady państwa w rozpowszechnionej gazecie zamieścił artykuł o jutrzejszym rozdziale państwa dunajskiego. W Austryi zaś w podobnych czynach nie widzą niczego nadzwyczajnego“.

Redaktorzy z „Nowoje Wremia“ udają przed swoją publicznością, iż wierzą w te swoje straszaki — jakoby Austrya zabierała się do podziału Rosyi na 50 (!?) części:

„Od tego czasu, jak pewien członek węgierskiej Izby magnatów, jednocześnie były radca poselstwa austro-węgierskiego w Petersburgu, napisał w „N. W. Tagebl.“ artykuł o konieczności rozdziału Rosyi („Russiam delendam esse“), odtąd za jego lekką ręką, jakby na dany sygnał, we wszystkich wojennych wydawnictwach Austro-Węgier rozumowania o tem stają się ulubionym tematem dnia. Różni generałowie „dymisyonowani“ i generałowie czynnej służby w austryackim sztabie generalnym, w pismach wiodą już spory o to, czy należy zwyciężoną w ich przewidywaniach Rosyę rozdzielić na 8, na 12, czy nawet na 50 części“.

Austrya — blaguje dalej nacyonalistyczny dziennik rosyjski — zabiera się do zdobywania Azyi Mniejszej. Wszak w „Oster. Rundschau“, organie bar. Chlumetzky'ego, prawej ręki Berchtolda, Otto von Gerstner

„proponuje natychmiastowe wysłanie eskadry austryackiej na wschodnie wody morza Śródziemnego i, umówiwszy się uprzednio z Niemcami, zajęcie południowego wybrzeża Azyi Mniejszej od portu Adańskiego do portu Adalijskiego, pozwalając Niemcom na urządzenie z portu Aleksandrietty „nowego Hamburga“.

Habsburgowie, papla dalej organ Mieńszykowa, marzą o kierowniczej roli w Europie, o skoncentrowaniu dokoła swego tronu małych narodów wschodu Europy:

„We wszystkich miastach austryackich tworzą się specyalne komitety, wychodzi mnóstwo broszur, traktujących o światowem posłannictwie Habsburgów i jej przyszłej kierowniczej roli w Europie.

„Według wielkoaustryaków monarchia habsburska powinna być wkrótce wewnętrznie przetworzona tak, żeby się mogła stać przyciągającem centrum dla wszystkich małych narodów na południowym wschodzie Europy“.

Wobec takiej nowej roli w przyszłości ustrój monarchii Habsburgów ma się zasadniczo zmienić:

„Dzisiejszy dualizm powinien zniknąć. Państwowość węgierska powinna być zredukowana do etnograficznych ram madziarskich, a całą monarchię powinno się zamienić na „Wschodnie Stany Zjednoczone“, które wymagałyby utworzenia ogólno-państwowego parlamentu centralnego i któreby wzmocniły wpływ i władzę panującej dynastyi Habsburgów.

„Do takich Stanów Zjednoczonych przyłączyłaby się nietylko Rumunia, ale też Bułgarya, Serbia i Czarnogóra, nie mówiąc już o Albanii, której przeznaczono w niedalekiej przyszłości rolę Bośni i Hercegowiny“.

Straszne (dla Rosyi) skutki najnowszego imperyalizmu rosyjskiego stają się — zdaniem „Nowoje Wremia“ — tem straszniejsze, że Austryę popiera — Anglia!

„Jak widać z poparcia przez Anglię kroku austryackiego w Czarnogórze z powodu Skutari, imperyalizm austryacki spotyka się w gabinecie St.-James'kim raczej z uznaniem — co doskonale rozumieją w Wiedniu i stąd ten ton wyzywający i nadmierność żądań“.

* * *

Tak przedstawia bojowy organ rosyjskiego nacyonalizmu politykę i „zwycięstwa“ Austryi, gorzko opłakując zgodę Rosyi na umowę demobilizacyjną.

Przytoczyliśmy te bajki, aby czytelnicy wiedzieli, jakimi środkami podnieca „N. Wr.“ swych czytelników. Zauważymy przy tej sposobności, że do stałych „prenumeratorów“ należy także car Mikołaj — jak zapewniali nas ludzie, dobrze znający stosunki rosyjskie; — dla cara drukuje się specyalny egzemplarz na welinie.

O sejmową reformę wyborczą.

Obrady i uchwały Koła sejmowego.

Lwów, 4 kwietnia.

Dwa dni trwa dyskusya w Kole sejmowem; są to retoryczne popisy obu stron w sejmie o reformę wojujących, które nikogo nie przekonują; zwartą ławą idą wszechpolacy, centrum i t. zw. autonomiści czyli wszechpodolski blok i przez usta swych ekscelencyj i zawiedzionych kandydatów na ekscelencye opowiadają swojemi słowami od początku do końca, co już wyczerpująco aż do znudzenia zostało wypisane przez „Słowo polskie“, „Narodówkę“ i inne „Ojczyzny“. Od katarynkowych przemówień pp. Starzyńskich, Głąbińskich, Pinińskich korzystnie odbijało pełne temperamentu przemówienie p. Rutowskiego. Parlamentarni posłowie Śliwiński, Tetmajer, Gross wnieśli na salę sejmową ton przemówień i postulaty, które nigdy nie brzmiały z ław sejmowej lewicy i to zapewne jeden z powodów, dlaczego, o taką nawet reformę jak obecnie projektowana, takie homeryckie toczą się boje. Demokraci sejmowi zawsze byli skromni, a tą skromnością rozzuchwalili tak szlachecko-nacyonalistyczną większość, że o marny ochłap trzeba dziś walczyć z całym wysiłkiem. Gdyby z ław lewicy stawiano tak sprawę, jak ją stawiali pp. Śliwiński i Gross obecnie w sejmowem Kole powszechne, równe głosowanie nie byłoby takim postulatem, o który dziś nawet tytani z większością sejmową walczyliby nadaremno.

Większość stronnictw sejmowych chce obrady Koła zakończyć rezolucyą, w ciągu dzisiejszego dnia radziły już prezydya klubów polskich nad tekstem tej rezolucyi.

Popołudniowe obrady były znacznie gorętsze.

Mowa posła Witosa.

Silne wywarła wrażenie mowa posła Witosa, który mówił między innemi: „Nie chciałbym wywlekać upiorów przeszłości, lecz muszę to przypomnieć, że szlachta wieki pracowała nad tem, ażeby chłopa ogłupić i zrobić z niego narzędzie, bo jej trzeba było robotnika i fornala, a nie obywatela. A gdy przyszli inni ludzie, którzy chcieli, by chłop stał się obywatelem i Polakiem, musieli przejść piekło cierpień i prześladowań, przechodzili katusze fizyczne i moralne, dręczono ich na wszelki możliwy sposób, a nawet odmawiano pociech religijnych. I to wszystko robiono także w „interesie narodowym!“

Obecnie ekscelencya Piniński i p. Milewski uważają chłopa polskiego za ostoję i podwalinę narodu! I w jego to rzekomo interesie... obalają reformę, nawet taką reformę, którą uważano za karykaturę, która długo utrzymać się nie może“.

Mowa dra Bobrzyńskiego.

Przemawiał następnie p. Cieński, po nim dr Bobrzyński, który wygłosił długą mowę; ostro atakował br. Pinińskiego i Milewskiego. O stosunku Polaków do Rusinów powiedział:

„Groza nie jest w radykalizmie Rusinów, bo to się może zmienić, ale groza jest w agitacyi, prowadzonej przez russofilstwo i prawosławie. Procesu historycznego, który sprawił, że Polacy nie pozwolili Rusinom utonąć w morzu rosyjskiem, nie przerwę. Przyjmuję odpowiedzialność za to, co się dotychczas stało w sprawie reformy wyborczej, a więc i za jej złe strony, ale stwierdzam, że żadnego kroku nie zrobiłem bez wiedzy posłów stronnictw polskich. Ktoby udaremnił reformę, musiałby wziąć na siebie odpowiedzialność za rządy tego kraju“.

Przemawiali dalej Bojko, Badeni, Skarbek, Wasung, Jampolski, Dębski, Wrześniowski, dalej dr Rutowski, który w bezwzględny sposób rozprawił się z p. Milewskim.

Godzina 11 w nocy — posiedzenie trwa dalej.

Uchwała.

Lwów, 5 kwietnia.

Sejmowe Koło poselskie zakończyło swoje obrady o godzinie wpół do 12 w nocy.

W sprawie reformy wyborczej przyjęto następującą rezolucyę:

„Sejmowe Koło polskie uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu krajowego i dążąc do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju, jak też w reprezentacyi państwowej — oświadcza się za sfinalizowaniem reformy wyborczej w bieżącej sesyi sejmowej **na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej.**

„Sejmowe Koło polskie wyraża przekonanie, że reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i politycznego posłów narodowości ruskiej“.

Całą rezolucyę uchwalono jednomyślnie, a tylko co do słów „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej“ (którym to słowom rezolucyi sprzeciwiali się wszechpolacy, „centrowcy“ i część „autonomistów“ podolskich) odbyło się drugie głosowanie, w którem te słowa przyjęto 78 głosami przeciw 37.

KRONIKA.

Sobota 5 kwietnia.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek o 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa teatru.

Uniwersytet Ludowy w Krakowie urządził w marcu 22 wykładów w sali głównej, w tem 5 opowiadań dla dzieci z obrazami świetlnymi, 3 wieczorki literackie, 3 wykłady o muzyce z ilustracyą muzyczną. W innych lokalach odbyło się 20 wykładów. W końcu lutego i w marcu odbyło się po wsiach 7 wykładów o powstaniu styczniowem z ogólną frekwencyą 1390 słuchaczów.

W bibliotece wypożyczono w marcu 4960 tomów 4440 osobom. Czytelnię odwiedziło w marcu 1456 osób. Obrót kasowy wynosił w marcu 2951

koron 94 h w dochodach, 2937 K 76 h w wydatkach.

Uniwersytet Ludowy rozpoczyna z wiosną nową działalność: w ogródku przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14 urządzone będą zagony, na których dzieci będą mogły przez całe lato hodować różne rośliny pod fachowem kierownictwem. Od czasu do czasu urządzane będą pogadanki przyrodnicze z obrazami świetlnymi. Ilość dzieci ograniczona. Zapisy przyjmuje biuro Uniwersytetu Ludowego codziennie od godz. 5—7. Prace w ogródku rozpoczynają się w poniedziałek 14 b. m.

Burzenie wału na Wawelu. Na wzgórzu wawelskiem rozpoczęto burzenie wału, usypanego tam przez Austryaków. Gdy po zajęciu Krakowa przez Austryę zamieniono Wawel na cytadelę panującą nad miastem, usypała wojskowość ten wał, jako szaniec armatni. Z tego wału armaty bombardowały Kraków w 1848 r. Obecnie wał ten zniknie z Wawelu, który przez to straci wygląd cytadeli i odzyska swój dawny charakter.

Na wystawę w pałacu sztuk pięknych przy placu Szczepańskim nadesłali dzieła sztuki następujący artyści pp. Stefan Filipkiewicz, Stanisław Fabijański, Stanisław Paciorek, Stanisław Sobczak, Franciszek Turek.

Proces ks. Mytkowicza z „Głosem narodu“. Wczoraj odbyła się w sądzie cywilnym rozprawa ks. Mytkowicza przeciw spółce komandytowej „Głosu narodu“ o zapłacenie czynszu za lokal. Spółka „Głosu narodu“ przedstawiła do kompensaty pretensyę 16 000 K należących się jej rzekomo od ks. Mytkowicza za druk różnych jego wydawnictw „ludowych“, jakoto „Listów do Pana Boga“ itp. Zastępca prawny ks. Mytkowicza podniósł, że pretensya ta jest sfingowana i że „Głos narodu“ w ten sposób chce odwlec płacenie czynszu w nieskończoność i mieszkać za darmo. Sędzia nie uwzględnił kompensaty i zasądził „Głos narodu“ na zapłacenie czynszu.

Towarzystwo przyjaciół Muzeum narodowego w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie jutro, w niedzielę, o godzinie 12 w południe w kancelaryi Muzeum narodowego. Wejście od ul. św. Jana.

Wieczór pieśni. We czwartek dnia 10 kwietnia 1913 staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się w Związku stow. robotniczych (Filipa 2, II p.) Wieczór pieśni. Odczyt wygłosi prof. dr Józef Reiss. W obszernej części ilustracyjnej wezmą udział prof. A. Ludwig i p. W. Hendrichówna. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety po 20 h do nabycia w Związku (Filipa l. 2) i czytelni Uniwersytetu Ludowego (Szewska 16). Podczas wykonywania poszczególnych utworów w części ilustracyjnej drzwi do sali będą zamknięte.

Odśpiewane zostaną w części ilustracyjnej utwory Szumana, Szuberta, Moniuszki, Szopena.

W „Ognisku“ drukarzy odbędzie się staraniem komisyi kulturalno-oświatowej jutro, w niedzielę, wieczór muzyki nowoczesnej. Program: 1. Odczyt prof. J. Reissa „O muzyce nowoczesnej“. Illustracye muzyczne: 2. Na fortepianie p. Jacobsonówna. 3. Śpiew solo, p. Zarankówna. 4. Gra na skrzypcach. Początek punktualnie o godz. 7½ wieczorem. Wstęp dla członków i ich rodzin bezpłatny.

W klinice położniczo-ginekologicznej Uniw. Jag. (Kopernika 7) otwarte zostało ambulatoryum röntgeniczne dla celów rozpoznawczych i leczniczych w chorobach kobiecych. Ambulatoryum przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—6 po południu.

Ze sportu. Jutro w niedzielę rozegra Cracovia match footballowy z reprezentacyjną drużyną miasta Katowic.

Zmiana lokalu. Od 1 kwietnia lokal Stowarzyszenia młodzieży postępowo-niepodległościowej „Promień“ mieści się przy ul. Szewskiej 15, w oficynie na II piętrze.

W Czytelni towarzyskiej (ul. św. Marka 18) wygłosi jutro, w niedzielę, o godz. 8 wieczorem p. Weychert Szymanowska odczyt p. t. „Idea niepodległości w poezyach Wyspiańskiego“.

Aresztowania włamywaczy. Wczoraj aresztowano Michała Niconia i Stanisława Gałuszkę za udział w okradzeniu propinacyi Habera w Podgórzu.

Za przemycanie sacharyny aresztowano Józefa Springera. Podczas przesłuchania w dyrekcyi skarbu zbiegł.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem.

Biblioteka otwarta od godziny 12—1 w południe i od 5—9 wieczorem.

Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ulicy Zwierzynieckiej 14:

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): Maryan Falski: „Opowiadania babuni“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Pani ze słonecznikiem“, tryptyk Ivona Vojnovic'a, przekład H. d'Abancourt de Franquenville (pierwszy występ Ireny Solskiej).

Niedziela po południu: „Szpieg“.

Niedziela wieczór: „Pani ze słonecznikiem“.

Poniedziałek: „Taniec czynowników“.

Wtorek: „Pani ze słonecznikiem“.

Środa: „Judasz z Kariothu“.

Czwartek: „Pani ze słonecznikiem“.

Piątek: „Taniec czynowników“ (popularne).

Sobota: „Caryca“, sztuka w 3 aktach, napisali Melchior Lengyel i Ludwik Biro (występ p. Ireny Solskiej).

Niedziela po południu: „Kościuszko pod Racławicami“ (na dochód Tow. Szkoły lud. im. Tad. Kościuszki).

Niedziela wieczór: „Caryca“.

Poniedziałek: „Caryca“.

Wtorek: „Caryca“.

Środa: „Judasz z Kariothu“.

Czwartek: „Caryca“.

Piątek: „Caryca“.

Teatr świetlny „Uciecha“, Starowiślna 16.

Sobota, niedziela i poniedziałek: 1) Syrena, kolor. dramat (Gaumont). 2) Adolass. Romans poste restante (komedya). 3) Timbuktu. Z francuskiego Sudanu (natura). 4) Augustyn między Indyanami (humoreska). 5) Magnes. Interesujące zdjęcia. 6) Okręt na horyzoncie. Dramat w 2 aktach. 7) Nie upadł na głowę (komiczne).

Niedziela 2½—11. Sobota, poniedziałek 4½—11.

Od wtorku Quo Vadis Sienkiewicza. Specyalna inscenizacya oraz ilustracya muzyczna. Godziny przedstawień będą ogłoszone.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej, Podwale 6.

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 do 10½ w nocy, w niedziele i święta od godz. 3 do 11 w nocy.

Nowiny lwowskie.

Postulaty funkcyonaryuszów szpitala krajowego. Urzędnicy i dyetaryusze szpitala krajowego wnieśli na ręce marszałka i niektórych posłów petycyę w sprawie poprawy bytu i stosunków służbowych. Wydział krajowy, regulując płace urzędników i dyetaryuszów Wydziału, jakoteż lekarzy i służby szpitalnej, pominął zupełnie urzędników szpitalnych, jakkolwiek ci ostatni pracują w bardzo ciężkich warunkach, a kwalifikacyami conajmniej dorównywują urzędnikom Wydziału krajowego. A do tego w ostatnich czasach z powodu braku sił dostatecznych urzędnicy muszą pracować w godzinach popołudniowych, mimo że „urzędowe“ ich godziny trwają od 8 rano do 2 30 po południu. Wprawdzie Wydział krajowy przyrzekł osobne wynagrodzenie za te godziny popołudniowe, ale dotychczas nikt nie oglądał tego wynagrodzenia. Gdy się zważy nadto, że urzędnicy szpitalni zmuszeni są pracować w jak najgorszych warunkach, że w jednej izdebce siedzi ich dziesięciu i więcej, wdychując stęchliznę starych aktów, zrozumie się, że los tych ludzi nie jest do pozazdroszczenia.

Wobec tego urzędnicy szpitalni zanoszą do sejmu prośbę o:

1) zrównanie płac urzędników i dyetaryuszów z płacą urzędników i dyetaryuszów Wydziału krajowego, jakoteż zrównanie ilości lat służby z 40 na 35;

2) wydanie zarządzenia, znoszącego godziny popołudniowe;

3) wynagrodzenie za dotychczasowe godziny popołudniowe, chociażby jednorazową remuneracyą, co już Wydział krajowy przyznał w ubiegłym roku;

4) zrównanie godzin urzędowych z godzinami urzędowemi Wydziału krajowego od godz. 8 rano do 2 po południu;

5) zniesienie godzin urzędowych w niedziele i święta, a zaprowadzenie w ich miejsce dyżurów;

6) zaprowadzenie awansu urzędników wedle tury;

7) udzielanie urlopów z urzędu;

8) wreszcie powołanie do życia stanu emerytalnego, zgodnego ze statutem dla urzędników Wydziału krajowego.

Zamach samobójczy. Córka urzędnika kolejowego S. H., zamieszkała przy ul. Na Błonie, wystrzałem z rewolweru usiłowała odebrać sobie życie. Kula przeszła obok serca, nie naruszyła jednak ważniejszych arteryj, jest więc nadzieja utrzymania jej przy życiu. Powodem targnięcia się na życie nieszczęśliwa miłość.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela po południu: „Za gwiazdą Napoleona“.

Niedziela wieczorem: „Grigri“.

Poniedziałek: „To moje dziecko“.

Wtorek po południu: „Damy i huzary“ (na dochód bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej).

Wtorek wieczór: „Grigri“.

Środa: „Wilhelm Tell“.

Czwartek: „Taniec czynowników“.

Z kraju.

Samobójstwo w Tarnowie. W czwartek po południu odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w usta wdowa po sekretarzu sądowym p. Kotarbińska. Od rana spacerowała po cmentarzu tarnowskim i po południu na grobie swego ojca strzeliła sobie w usta. Przy zmarłej znaleziono dwa listy.

Z zaboru rosyjskiego.

Rozkaz aresztowania Ronikiera. Ponieważ wskutek skargi kasacyjnej senat skasował wyrok Izby sądowej i sprawa powróciła do momentu, w którym sąd okręgowy ogłosił swój wyrok i orzeczenie co do pozostawienia Bogdana hr. Ronikiera nadal w więzieniu, Izba sądowa na t. zw. sesyi ekonomicznej postanowiła przywrócić moc tego orzeczenia i wydała rozkaz niezwłocznego aresztowania podsądnego.

Dnia 3 kwietnia władze żandarmskie kolejowe zawiadomiły władze śledcze, że Ronikiera aresztowano na stacyi kolei nadwiślańskich w Sobolewie. Aresztowanego około godz. 11 w nocy przywieziono na dworzec kowelski do Warszawy, skąd karetką więzienną odwieziono go do więzienia śledczego przy ul. Pawiej.

Sprawa Ronikiera ponownie przez Izbę sądową rozpoznawana będzie, jak mówią w kołach sądowych, w maju, a trwać ma miesiąc.

W chwili właśnie, gdy zmarł teść Ronikiera, zostawiając mu olbrzymi spadek, Ronikier idzie do kryminału ponownie...

Aresztowanie bandyty „Czarnego“ (Dzinkowskiego). Zarządzone w ziemi lubelskiej i Chełmszczyźnie poszukiwania uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem: podobno całą szajkę bandycką, od kilku miesięcy w niesłychanie zuchwały sposób teroryzującą całą połać kraju, ostatecznie aresztowano. Dymitra Dzinkowskiego aresztował osobiście naczelnik straży ziemskiej powiatu chełmskiego, Preobrażenskij. Dzinkowski jest faktycznym mordercą Jana Węgleńskiego, właściciela Świdnik, oraz uczestnikiem wszystkich napadów na dwory bandy Rycaja w powiatach hrubieszowskim i zamojskim. Dzinkowskiego aresztowano w Niedziałowicach, majątku radcy Janisławskiego, u chłopa. Aresztowany przyznał się do napadu na dwór w Świdnicach i zamordowania Węgleńskiego, ale wypiera się, jakoby miał się znęcać nad zwłokami. Przy Dzinkowskim znaleziono dwa browningi, 80 rubli i pamiątkowy zegarek po biskupie Baranowskim, zrabowany p. Baranowskiemu, dzierżawcy Horyszowa polskiego.

Aresztowano oprócz tego jeszcze kilkunastu innych bandytów. Zebranie jednak poszlak jest wielce utrudnione, ponieważ ludność sterroryzowana, wiedząc nawet wszystko o nich i poznając bandytów, jest tak przejęta obawą, że pociągana do zeznań urzędowych stara się albo zapewniać, że nic nie wie, albo też usiłuje dawać zeznania wymijające.

Ze świata.

„Zeppelin“ we Francyi. Opadnięcie balonu „Zeppelina“ w Luneville wywołało w Niemczech silne zaniepokojenie. Oficerom, którzy kierowali tym balonem, grozi sąd wojenny. W balonie znajdowały się przyrządy do ustawienia karabinów maszynowych, stacya radiotelegraficzna, przyrządy do rzucania bomb i inne ważne konstrukcye, będące własnością wojskowości. Obecnie rząd francuski, zdemontowawszy balon, przyszedł w posiadanie wszystkich tych tajemnic tak, że „Zeppeliny“ straciły dla wojskowości wszelką wartość. Rząd francuski pozwolił wczoraj oficerom niemieckim odjechać z balonem.

Zamachy sufrażystek. Z Londynu donoszą: Wo-

bec pogróżek sufrażystek linie kolejowe są strzeżone. Mimo to w dwóch miejscach wykonano zamach.

Obstrukcya jest prawdziwą plagą ludzkości. Nawet w uporczywych wypadkach, gdy środki przeczyszczające nie skutkowały i daremnie się wyjeżdżało do miejsc kąpielowych, należy z całą ufnością użyć naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczne analizy chemiczne tej naturalnej wody mineralnej przez Attfilda. Boutmy'a, Fehlinga, Liebermanna i innych wykazały, że posiada ona najwięcej skutecznych soli z pomiędzy wszystkich tego rodzaju wód mineralnych. Zwłaszcza dla osób, zmuszonych wskutek osłabionej działalności żołądka stale używać środków przeczyszczających, jest woda Franciszka Józefa prawdziwem dobrodziejstwem. Jej działanie jest nawskróś łagodne, a jednak pewne i nawet przy dłuższem użyciu nigdy nie zawodzi. Przez sławnego niderlandzkiego profesora Stokvis'a, w jego wykładach rozgłośnie chwalona! — Każdy bez trudu może nabyć dawno znaną wodę gorzką Franciszka Józefa za pośrednictwem aptek, drogueryj i składów wód mineralnych. Dyrekcya wysyłkowa źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Demonstracya flot bez Rosyi.

Od wczoraj demonstracya flotowa jest w pełnym toku, gdyż przyłączyła się oficyalnie Francya, a niemiecki okręt „Wrocław" już przybył pod Antivari. Od udziału uchyliła się tylko Rosya, o której mówiono, że dała Francyi mandat do zastąpienia jej w demonstracyi, co jednak okazało się nieprawdą. Czarnogórcy demonstracyę flot uważają za ciekawe widowisko; masa ludzi z Cetynii wyruszyła w góry, skąd przypatruje się krążeniu okrętów u wybrzeży.

Ostrzeliwanie Skutari zostało przerwane, gdyż wojska oblężnicze czynią ostatnie przygotowania do szturmu generalnego. Przy ostatnim szturmie Czarnogórcy ponieśli ogromne straty, dochodzące do 4000 ludzi.

Na wczorajszej konferencyi ambasadorów w Londynie omawiano przesilenie, wywołane oporem Czarnogóry. Jak donosi biuro Reutera, konferencya trwała 2 godziny, poczem odroczyła się do wtorku. Co do demonstracyi flotowej, jest już wszystko ułożone. Biorą w niej udział wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem Rosyi. Okręty wojenne otrzymały telegraficzne polecenie przeprowadzenia efektywnej blokady wybrzeża czarnogórskiego, a komendanci okrętów zarządzą szczegóły. Komendę nad flotą otrzyma najstarszy oficer, jak słychać, austryacki lub angielski.

Sprawa dowozu zapasów wojennych przez okręt rosyjski dla Czarnogórców jest tematem artykułów całej prasy. Naturalnie rząd rosyjski przez petersburską agencyę telegraficzną przedstawia tę sprawę w niewinnem świetle. Przesłane zapasy Rosya darowała Czarnogórze w jesieni 1911, a teraz Czarnogóra je sobie zabrała — cóż temu Rosya winna?

Telegramy z soboty 5 kwietnia.

Czarnogóra „sufrażystką międzynarodową".

Londyn. „Daily Mail" nazywa Czarnogórę „sufrażystką międzynarodową". — Czarnogóra prowokuje Europę, bo wie, że okręty mocarstw nie mogą wyjechać na góry.

Konferencya ambasadorów.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajsza konferencya ambasadorów w Londynie obradowała nad ewentualnością, gdyby demonstracya flotowa nie doprowadziła do rezultatu. Jak słychać, ambasador austryacki zastrzegł dla Austryi wolną rękę, gdyby co do dalszego postępowania nie przyszło między mocarstwami do porozumienia.

O przesyłkę Rosyi dla Czarnogóry.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Reichspost" zbija twierdzenie petersburskiej agencyi telegr., jakoby podarunek przywieziony przez okręt rosyjski dla Czarnogóry pochodził jeszcze z r. 1911, gdyż np. przywiezione płaszcze zostały wyrobione w fabrykach czeskich w r. 1912.

Antivari. (Tel. wł.). Między przywiezionymi przez okręt rosyjski zapasami znajduje się 36 000 paczek amunicyi i 23 armat 15 centymetrowych.

Sazonow optymista.

Petersburg. (Tel. wł.) Na przyjęciu u Sazonowa oświadczył tenże, że stosunki między Austryą a Rosyą są dobre i że pokojowi nic nie grozi.

Przed zawarciem pokoju.

Z Belgradu i Sofii donoszą, że odpowiedź państw bałkańskich na notę pośredniczącą mocarstw, została odroczoną z powodu zmian w tekście odpowiedzi. Tymczasem mocarstwa jeszcze raz przedłożyły swe wnioski stosownie do przyjętego przez Turcyę tekstu i liczą na to, że zgodę otrzymają. Co do żądania Grecyi, aby cały obszar zdobyty w Epirze został jej przyznany, mocarstwa nie godzą się; najwyżej zgodzą się na przyznanie Grecyi pewnego sprostowania granicy w południowej Albanii.

W Londynie są pewni, że państwa bałkańskie zgodzą się na linię Midia Enos. Co do wysp Egejskich, odszkodowania wojennego i żądań Grecyi, będą musiały nastąpić dalsze pertraktacye.

Ostatnie walki stoczone pod Czataldżą toczyły się na prawem skrzydle, gdzie wedle doniesień tureckich spędzono Bułgarów z wzgórz otaczających Czataldżę i Kastanię.

Telegramy z soboty 5 kwietnia.

Atak na Dardanele?

Frankfurt. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg" donosi z Konstantynopola, że Bułgarzy transportują ciężkie działa z pod Czataldży pod Bulair na Gallipoli, z czego wnoszą, że chcą oni forsować forty dardanelskie.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. fr. Presse" donosi z Petersburga, że między Austryą a Rosyą przyszło do porozumienia, wedle którego Sylistrya ma przypaść Rumunii.

Petersburg. Pod przewodnictwem Sazonowa przy udziale 5 mocarstw odbyła się wczoraj konferencya w zatargu rumuńsko bułgarskim. Uzyskano wspólny teren dla rozwiązania konfliktu, które nastąpi równocześnie z rozpoczęciem rokowań pokojowych z Turcyą.

TELEGRAMY

z dnia 5 kwietnia.

Podwyższenie kontyngentu rekruta.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że projektowane jest stopniowe podwyższenie kontyngentu rekrutów w formie noweli do § 13 ustawy wojskowej. Projekt tej noweli już w najbliższym czasie wniesiony zostanie w obu parlamentach. Paragraf ten ustanawia na pierwszy rok po wejściu w życie ustawy kontyngent rekrutów na 136 000, na drugi rok na 154 000, na trzeci i dalszych lat dziewięć na 159 000. Obecnie projektowane jest podwyższenie kontyngentu o **15.000** dla armii wspólnej, a o **10.000** dla obron krajowych, więc **razem o 25.000**. Po trzech latach kontyngent rekrutów nie będzie przeto wynosił 159.000, lecz 174 500.

Skandale chrześcijańsko-społeczne w sejmie dolno-austryackim.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Austryi Dolnej w dyskusyi nad wnioskiem o podwyższenie poborów członków Wydziału krajowego większość chrześcijańsko-socyalna sprowokowała olbrzymi skandal z powodu mowy posła tow. Seitza, który krytykował tę podwyżkę i zaznaczył, że nieprzyzwoitem jest, aby marszałek ks. Liechtenstein przewodniczył na posiedzeniu, na którem ma się jemu uchwalać podwyższenie pensyi. Na krzyki i wyzwiska większości odpowiadali socyalni demokraci w docipny sposób.

Kongres socyalnej demokracyi Austryi dolnej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś i jutro obradować będzie kongres socyalnej demokracyi Austryi dolnej. Referentami poszczególnych punktów porządku dziennego są poseł Renner, David, Bretschneider oraz tow. Dannenberg.

Procesy polityczne na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.). W procesie przeciw posłom oskarżonym o obrzucenie ministrów książkami i kałamarzami wyrok zapadnie w poniedziałek.

W procesie Lukacs-Desy wpłynęło pismo nadprokuratoryi państwa, że proces jest bezprzedmiotowy, ponieważ Izba posłów i Izba magnatów uchwaliły Lukacsowi wotum zaufania. Sąd nie powziął jeszcze uchwały co do żądania nadprokuratoryi.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

*** Na Kazimierzu** zwołuje Ż. P. S. D. w niedzielę na godz. 7½ wieczorem do sali hotelu Londyńskiego (ul. Stradomska 11) zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Sejmowa reforma wyborcza, a proletaryat żydowski. Referenci: tow. dr Józef Drobner i tow. dr Z. Glücksman.

*** Wieczór ku pamięci Karola Marxa** odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia w Czytelni Robotniczej w Dębnikach, Rynek 5. Na program złożą się: 1. Zagajenie tow. Haeckera. 2. Chór „Lutni Robotniczej". 3. Przemówienie tow. Daszyńskiego. 4. Śpiew (solo) — tow. Kaszuba. 5. Deklamacya — tow. Strojek. 6. Gra na mandolinach — orkiestra drukarzy. 7. Skrzypce (solo). 8. Śpiew (solo). 9. Chór „Lutni Robotniczej". Wstęp 30 h. Początek o godz. 7 wieczorem.

*** Związek stow. rob. w Krakowie.** Z powodu zgromadzenia ludowego biblioteka Związku otwarta będzie w niedzielę od godz. 9—10½ przed południem.

*** Posiedzenie krakowskiej sekcyi kobiet P. P. S. D.** odbędzie się w poniedziałek 7 kwietnia w Związku stow. rob., Filipa 2. II p.

*** Baczność, członkowie stacyi płatniczej Stowarzyszenia emerytów i rencistów c. k. kolei państwowej w Stanisławowie!** Dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 2 po południu odbędzie się w lokalu kolejarzy, przy ulicy Lelewela 1, poufne zebranie członków powyższego Stowarzyszenia, na które się wszystkich bardzo zaprasza.

Z sali sądowej.

Proces hr. Starzeńskiego.

Kraków, 5 kwietnia.

Dziś przed sądem orzekającym pod przewodnictwem radcy Jasiewicza rozpoczęła się rozprawa hr. Egona Starzeńskiego. Prokuratorya oskarża go o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała popełnioną na osobie p. Wilhelma Rippera, właściciela garażu automobilowego, którego postrzelił w nogę 3 października z. r. Dalej oskarżony jest o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, że skierował po tym strzale rewolwer do policyanta, który chciał zatrzymać dorożkę, którą oskarżony jechał. Wreszcie oskarżony jest o naruszenie obyczajności publicznej i cudzołóstwo; oskarżony bowiem utrzymywał bliższe stosunki z żoną p. Rippera.

Oskarżonego broni dr Marek, stronę poszkodowaną zastępuje dr Bogdani, oskarża prokurator Lang.

Na wniosek dra Bogdaniego trybunał zarządził częściowo tajność rozprawy, poczem nastąpiło przesłuchanie oskarżonego, który nie poczuwa się do winy. Strzelił do p. Rippera, gdyż ten skierował broń przeciw niemu i zaprzecza zupełnie dalszym zarzuconym mu czynom. Tłomaczy się, że choruje na epilepsyę.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje p. Ripper, opowiadając o stosunkach, w jakich oskarżony pozostawał do jego rodziny. Są to szczegóły wielce drastyczne.

Baczność! Wyborcy sejmowi na Morawach!

Listy wyborców uprawnionych do głosowania przy wyborach do sejmu morawskiego są już wyłożone we wszystkich gminach.

W Morawskiej Ostrawie, Przywozie, Maryańskich Górach, Witkowicach, Zabrzegu i Grabówce są listy wyłożone w odnośnych urzędach gminnych w czasie od 1 do 8 kwietnia. Co dnia w powyższym czasie od godz. 8 rano do 12 w południe i od godz. 2 do 5 po południu mogą robotnicy zgłaszać się do kancelaryj gminnych, celem sprawdzenia, czy znajdują się w listach wyborczych. Kto nie jest wpisany na listę wyborców, musi w terminie od 1 do 8 kwietnia zgłosić reklamacyę.

Każdy polski wyborca wpisany na listę czeską (do katastru czeskiego) powinien wnieść reklamacyę z żądaniem przepisania go do katastru niemieckiego. Reklamacye przeciw niewciągnięciu na listę wyborców, jakoteż wpisaniu na mylną (czeską) listę — podawać należy pisemnie u dotyczących urzędów gminnych tylko w czasie od 1 do 8 kwietnia.

Wszystkie reklamacye wyborcze załatwia redakcya „Górnika" w Morawskiej Ostrawie (ul. Zwierzynowa 20).

Komitet P. P. S. D. na Morawach.

Głosy publiczności.

Ważne ostrzeżenie. Czy wiadomo wam, że w jakości nieprześcignione Stolwerka karmelki mleczne ze względu na to, że są ogólnie lubiane, bywają często naśladowane nawet w nazwie? Ustrzeżecie się przed tego rodzaju mniej wartościowymi wyrobami, jeśli zwrócicie uwagę, że Stolwerka karmelki mleczne są tylko prawdziwe, jeśli na każdym karmelku nazwa Stolwerk jest wybita. Stolwerka mleczne karmelki wyrabiane są tylko z mlekiem niezbieranem, są zatem bardzo smaczne i pożywne. Dla turystów, sportowców i cierpiących na chrypkę nieodzowne.

Najnowsze materye męskie zawiera bogata kolekcya znanej fabryki sukna Siegel-Imhof w Bernie. Wielki wybór co do kolorów i wzorów zyskuje wielkie uznanie tem bardziej, że ceny są nadzwyczaj niskie. Także osoby prywatne otrzymują nową kolekcyę darmo i opłatnie.

Wolnem od wszelkich podniecających domieszek powinno być pożywienie ludzi chorych na serce, cierpiących na nerki lub chorobę moczu; tu zalecić należy specyalnie „Kufeke" mączkę jako dyetetyczny środek pożywny. Mączka ta ma smak przyjemny, jest łatwo strawna i działa wzmacniająco na osłabione chorobą ciało. O różnojakości w przyprawieniu przekonać się można z broszurki, zawierającej „Kufeke" przepisy kuchenne, które bezpłatnie otrzymać można w każdej aptece i drogueryi.

Hamburg Amerika Linie utrzymuje stale ruch osobowy swojemi olbrzymimi parowcami na liniach Hamburg Nowy Jork, Hamburg Filadelfia i w maju na nowo mającej się otworzyć linii Hamburg-Boston, która prócz kajut I. i II. klasy, posiada przez Hamburg Amerika linię nowo wprowadzoną III. klasę z oddzielnemi kajutami i międzypokładem. Hamburg Amerika Linie wydaje także wraz z kartami okrętowemi karty kolejowe do wszystkich miast Ameryki i Kanady i utrzymuje stały ruch osobowy znakomitymi parowcami wprost do Kanady.

Polska szlachta na polowaniu korzysta w dwójnasób z tego szlachetnego sportu od czasu, gdy się przekonano, że zmęczenia fizycznego pozbawią się natychmiast przez picie kawy „Diadal" z marką 2 słonie, która jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku przez lata. Należy tylko baczyć na opakowanie i markę ochronną. Wszędzie do nabycia, a podawana jest w lwowskiej kawiarni Sans-Souci.

Teatr rozmaitości „Apollo" (Kraków, Zielona 17). Od 1—15 kwietnia codziennie punktualnie o godz. 8½ wieczór nowy sensacyjny program pierwszorzędnych atrakcyj! Jan Koliszer, znakomity polski humorysta, ulubieniec Warszawy. Mella Roda, niemiecko-włoska subretka. Les Bethones, międzynarodowy transformacyjny duet taneczny Josefine Tomson, tancerka Wschodu Chita Dolores, tancerka. Willini L'Homme Masque, król prezencyjny. Tilde Wilson, subretka wiedeńska Grethe Broschan, śpiewaczka. Występ gościnny zespołu operetkowego dyr. J. Waldemara: „Żona w koszuli", operetka w 1 akcie (po raz pierwszy). Mlle Edith d'Gaston, szansonistka francuska (Etoile) Flora de Witkowska, polska subretka. Mariska Brisky, węgierska śpiewaczka. Helena Tarnowska, deklamatorka. Nelly di Meglio, tyrolska śpiewaczka. Lenke Vécsey, subretka.

Teatr świetlny „Uciecha"
Starowiślna 16.

Dwa dramaty, lekka komedya, dwie humoreski, zdjęcie z natury i naukowe, oto program, dzisiaj w sobotę d. 5 b. m. się rozpoczynający. Interesujący ten program potrwa tylko trzy dni, to jest do poniedziałku d. 7 b. m. włącznie, gdyż już d. 8 b. m. we wtorek rozpoczną się w teatrze „Uciecha" przedstawienia obrazu Quo Vadis.

Przygotowania do wystawienia Quo Vadis są w pełnym toku. Idzie o wystawienie obrazu z pietyzmem, należącym się wielkiemu dziełu Henryka Sienkiewicza, które na obu półkulach ugruntowało sławę polskiego autora. Niestety obca fabryka filmu nie uważała za wskazane wprowadzić do obrazu portretu Sienkiewicza. Przykry ten brak uzupełnia dopiero teatr „Uciecha"; popiersie polskiego autora ukazywać się będzie na ekranie przed każdem przedstawieniem. Również dopiero „Uciecha" przygotowuje odpowiednią ilustracyę muzyczną obrazu Quo Vadis. Dobrany z pierwszorzędnych artystów sekstet muzyczny wykonywać będzie podczas przedstawienia wyjątki ze znanej pod tym samym tytułem opery. Wreszcie napisy tylko polskie będą odpowiednio urządzone, tak, aby nie trwały zbyt długo i nie szkodziły efektowi obrazów.

Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

MAŁY FELIETON.

PIOTR VEBER.

O kim mowa?

(Z francuskiego).

Przechodząc mimo, podsłuchałem, jak pani Charolet opowiadała swej sąsiadce:

— Tak, moja pani. Musiałam zamknąć ją na klucz. Ale, co to za chytre stworzenie, to wyobrażenie przechodzi. No, ale teraz mam nadzieję, że się nie wymknie.

— Może pani jest dla niej zbyt srogą — zauważyła sąsiadka.

— Co też pani mówi! Wcale nie, tylko poprostu uważam ją za zbyt młodą na te głupstwa. Pomyśl pani, kręci się tu cały czas ten Charlot, co mieszka naprzeciwko. Ile razy się odwrócę — oho! — już się do nas skrada. Poco? Oczywiście do niej! Niedalej, jak wczoraj przydybałam ich razem, w czułej parze. Naturalnie wypędziłam go, jej zaś zapowiedziałam: „jeżeli mi się to raz jeszcze powtórzy, to mnie popamiętasz!" Ach, moja pani, ona radaby wymknąć się pod jakimś pozorem na ulicę, używa najrozmaitszych sposobów, aby tego dopiąć, przypochlebia się, robi do mnie czułe minki, ale ja się nie dam wziąć na kawał. O, nie! Odpowiadam jej! „nic z tego, moja panno!" Tak, tak, jeżeli zaniedbać wychowanie i nie być surową, to się od nich najgorszego można doczekać. Zakocha się to, całemi nocami, Boże odpuść, wałęsa się gdzieś, Bóg wie gdzie, a potem wraca niepodobne do boskiego stworzenia. A przytem podczas takiej włóczęgi nietrudno o jakąś napaść, przy której można rozstać się z życiem. O nie, matka czuwa! I chociaż pod innymi względami rozpieszczam ją, niczego jej nie odmawiam, to pod tym jednym jedynym względem jestem nieugięta i stanowcza. Jak skała!

— Przepraszam panią — wtrąciłem, zbliżając się do pani Charolet. — Zapewne pani mówi o swej córeczce, nieprawdaż?

— Nie, panie, mówię o mojej ulubionej suczce — odparła pani Charolet.

— — — — — — — — — — —

Po upływie kilku dni miałem znów sposobność podsłuchać urywek z rozmowy pani Charolet z sąsiadką.

— Pomyśl pani, taka bestya! Przed trzema dniami uciekła z domu. Obeszłam wszystkich znajomych i pytałam, czy jej gdzie nie widziano. Odpowiadają mi: „na łańcuchu trzeba było trzymać". Już się z tem pogodziłam, że gdzieś zginęła, że już jej nie ujrzę, aż tu wczoraj wieczorem wracam do domu i pode drzwiami zastaję — zgaduj pani kogo?

— Ją zapewne?

— Ją właśnie. Stoi skulona i drży z zimna. Wziąłem harap i wytrzepałam jej skórę co się zowie. „Ach, ty gadzino podła, włóczęgo, bydlę nikczemne! Ruszaj mi zaraz do swojej budy!" Zbiłam ją na kwaśne jabłko, ile sił mi starczyło. Skowyczała i wrzeszczała, aż mi uszy omal nie popękały. Nic jej nie pomogło — waliłam, aż mi harap ze zmęczonych rąk wypadł... Teraz śpi w cieple. Mam nadzieję, że ta nauczka, jaką jej dałam, nie pójdzie na marne.

— Za pozwoleniem, szanowna pani Charolet — rzekłem, zbliżając się ku niej — wszak mowa znów o tej suczce?

— Nie, mój panie. O mojej córce.

Podziękowanie.

Za sumienne przygotowanie nas w przeciągu **2 i pół miesiąca** do **egzaminu** z buchalteryi poj. i podwójnej, który **zdaliśmy** 20 marca 1913 r. w c. k. Akademii handl. w Krakowie z **dobrym wynikiem,** składamy **WPanu J. Pilchowi, właścicielowi Biura buchalteryjnego „Hermes“ w Krakowie,** ul. św. Filipa L. 22, serdeczne podziękowanie, polecając Go wszystkim, jako nadzwyczaj sumiennego nauczyciela.

Michał Makowski **(celująco)**; Jan Gizowski, słuchacz praw **(bardzo dobrze)**; Michał Wacławski, sł. praw **(bardzo dobrze)**; Ludwik Sikora, sł praw; Janina Styczniówna i Józef Śliwa.

Bliższe szczegóły w anonsie na str. 3.

Syońscy wszechpolacy.

Lwów, 4 kwietnia.

Klęska, jaką syoniści ponieśli przy ostatnich wyborach do parlamentu, rozbiła obóz syoński na trzy kierunki, każdy z „wybitnym“ menerem na czele. „Katzenjamer“ po klęsce był tak wielki, że cały syoński sztab generalny poszedł w rozsypkę i do ostatnich prawie czasów Syon nie dawał znaku życia. Trójmandatowy kandydat dr Zipper pojechał do ziemi ojców na mleko i miód, jako kuracyę powyborczą, kandydat na resztę okręgów Stand dalej kontynuował blagę kongresów bazylejskich, a dr Reich i Ringel otworzyli sobie tymczasem kancelarye adwokackie i zagospodarowali się w „golusie“ na „fest“. Stąd zrodziły się w obozie syońskim trzy kierunki: dr Zipper, opuszczając Palestynę, ślubował: niech uschnie ma prawica, jeśli cię zapomnę, Jeruzalemo, a wróciwszy do golusu poświęcał się w chwilach wolnych od zarobku kancelaryjnego — zbieraniu funduszu 100 000 K na budowę gimnazyum hebrajskiego w Jeruzalemie. Na ten „podarunek dla biedaków“ w Palestynie wyciągnął już od nędzarzy żydowskich w Galicyi w czasie tego strasznego przesilenia 70 000 K. Stand jeździ na kongresy i robi politykę komendantów syońskich z Berlina, a trzeci kierunek reprezentują pp. Reich i Ringel, że „golus“ także nie jest pies, że wkońcu lepszy wróbel w garści...

Niemało też kłopotu było w obozie syońskim z powodu tych trzech kierunków.

W takiem rozbiciu zaskoczyła syonistów sprawa reformy wyborczej. Dr Zipper dalej zbiera swoje cenciki na gimnazyum hebrajskie, Stand nie może zdecydować się, czy pójść do sejmu, czy nie, a zwolennicy dra Reicha prą całą siłą pary do sejmu. Ale jak to zrobić?

I wpadli na genialny pomysł. Wysyłają redaktora „Tagblattu“ do dra Głąbińskiego, aby zasięgnąć języka. A jego eksc Głąbiński szukał właśnie sprzymierzeńców do swego dzieła, do obalenia reformy wyborczej. A tu taka bratnia duszyczka. On ze swoją partyą właśnie taki osamotniony w polityce i syoniści także stoją sami. On i jego partya wnet mogą stracić grunt pod nogami, bo oto kończy się właśnie dzięki reformie wyborczej sposobność ciągłego szczucia przeciw Rusinom, a tu właśnie nowa duszyczka sama wpada w jego szpony. Pogłaskał ją za to p. Głąbiński mile, śle rychło do Grabskiego posłańca z wesołą nowiną i rzecze do swej ofiary:

Musimy zaprowadzić w miastach system proporcyonalny. „Jest mojem przekonaniem, że polacy wyborcy powinni być uniezależnieni od głosów żydowskich, a odwrotnie i żydzi od polskich głosów. Mam bowiem to przekonanie, że zdrowe stosunki polityczne nie mogą na daleką metę opierać się na korupcyi i terorze“.

Nie zoryentował się szmok z „Tagblattu“, co znaczą te „zdrowe stosunki“, które Głąbiński i Grabski chcą zaprowadzić w Galicyi odnośnie do żydów, nie zoryentował się, że te same zdrowe stosunki do żydów przeprowadzają teraz właśnie przyjaciele polityczni Głąbińskiego i Grabskiego w Królestwie, że tam właśnie ci ludzie „uniezależnisją“ teraz właśnie Polaków od żydów i odwrotnie. Nie zoryentował się bystry polityk syoński, co to uniezależnienie w praktycznej polityce wszechpolaków znaczy, i roztrąbił to proporcyonalne uniezależnienie jako zbawienie dla żydowstwa. „Tagblatty“ i „Wschody“ nie posiadały się z radości, wzywano małomiasteczkowych żydów do walki ramię w ramię przy narodowej demokracyi za nowym mesyaszem proporcyonalnych wyborów w kuryi cenzusowej miast. I wszechpolacy zacierali ręce z radości, bo oto obok biskupów polskich, podolskiej reakcyi i moskalofilów stanęli razem do walki przeciw reformie wyborczej i syoniści.

Ale syonistom nie poszła ta sprawa tak gładko. W społeczeństwie żydowskiem spotkali się z naszymi towarzyszami żydowskimi. Na trzech zgromadzeniach ludowych we Lwowie zaprotestowali oni przeciw głupiej i szkodliwej agitacyi syonistów za proporcyonalnem prawem wyborczem w kuryi cenzusowej. Na tych zgromadzeniach przeciwstawili nasi towarzysze żydowscy hasłu proporcyonalności — żądanie rozszerzenia kuryi powszechnej miejskiej z odpowiedniem uwzględnieniem ludności żydowskiej przez stworzenie żydowskich okręgów wyborczych.

A generalną bitwę z syonistami stoczyli nasi towarzysze żydowscy na zgromadzeniu ludowem, zwołanem przez syonistów w sprawie reformy wyborczej, dnia 1 b. m. Widząc silne stanowisko naszych towarzyszów na tem zgromadzeniu zrezygnowali syoniści z proporcyonalności i postawili jakąś mglistą rezolucyę, która nie została przyjęta. Imieniem żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej napiętnował tow. Einäugler szkodliwą robotę syonistów, a gdy drugi mówca tow. Schweber zaatakował ich silnie — uciekli syoniści ze zgromadzenia.

Zgromadzenie to było wymownym dowodem, że syoniści mają między żydami taki sam kredyt polityczny, co wszechpolacy w polskiem społeczeństwie, jedni i drudzy mogą powoli zacząć likwidować swoje kramiki partyjne.

APTEKA
pod Złotym Jeleniem we Lwowie

została już przeniesiona do nowego lokalu

Rynek 18

! NA RATY !

By szybko wielką ilość łańcuszków i i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w całych Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwszorzędny prawdziwy srebrny zegarek remontoar z 3 srebrnemi kopertami ładnie grawirowanymi i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszej kwoty kor. 14. — R. LECHNER, Dom towarów jubilerskich, Landenburg Nr. 481.



Cztery tygodnie na próbę

i do obejrzenia wysyłam moje uznane rowery marki „Bohéma" z 6-letnią gwarancyą za dobrą robotę i materyał. Części składowe najtaniej. Osobom godnym zaufania dogodne warunki płacenia. Fr. Dusek, fabryka rowerów Opocno Nr. 2068 a. d. Staatsbahn Czechy. Illustrowane cenniki darmo!

K 500.000

wszystkich główn. wygranych
13 ciągnień rocznie 13
Najbliższe 2 ciągnienia już **w marcu 1913.**

5 oryginalnych losów
1 austr. los czerwonego krzyża
1 włoski los czerwonego krzyża
1 węgierski los czerwonego krzyża
1 los bazyliki
1 los serbski państw. tytoniowy.

Wszystkie 5 losów razem w miesięcznych ratach po K 6·—.

Każdy los wygrywa.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po zapłaceniu pierwszej raty, na mocy prawnie wystawionego dokumentu. Zamówienia przekazem pocztowym.

Kantor wymiany Zygmunta Hirschberga, Kraków, Rynek L. 9, I. p.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
W KRAKOWIE

poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40·— kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60 — kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30 — kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20 — kurs II-gi kor. 5·40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hl. na porto.

Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowawszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHEINA
„UNIKUM"
MARGARYNY

„UNIKUM" nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM" zrobiona jest z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM" nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym naturalnym produktem.**

„UNIKUM" jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancyą o wiele wydatniejszą jak ono.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM" jest rzeczywiście **jedynem prawdziwem** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM"** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani **nie da się złudzić** innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do
smażenia
pieczenia
gotowania
wyłącznie **smarowania chleba**

Blaimscheina margaryny „UNIKUM"

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.



Maszynki do włosów

Nr. 1 **Kor. 3·80**
Nr. 2 **Kor. 4·80**

Maszynki do golenia

Nr. 1 z 2 ostrzami **Kor. 1·10.**
Nr. 2 z 6 ostrzami **Kor. 2·30.**
Nr. 4 z 6 ostrzami **K 4·50 w kasetce.**



poleca

B. Greschler, Kraków, Grodzka 43

Skład towarów żelaznych i stalowych.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie z **Tryestu** do **Kanady**, z **Antwerpii** i z **Liwerpoolu** do **Kanady**, oraz do **Ameryki Północnej**

Okręty towarzystwa **Canadian Pacific** jadące z Tryestu **nie posiadają wcale międzypokładu**, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż. Wszelkich wyjaśnień udziela:

Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, Floryańska 44.

Panowie!

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj użyją natychmiast działającego środka

„LETTIN"

złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. **Cena Kor. 5·—.** Przesyła dyskretnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII., Sternwartestr. 11-12.
Dla starszych mężczyzn konieczne.



Cennik wysyła darmo „Vera" Lwów, B rnsteina 3. Tel 1210.

Monter do prywatnej elektrowni potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adresem: Zakopane Warszawianka.

KWARGLE

pikantne, 1 skrzynka 150 szt. (2½ kopy) za 4 kor. wysyła fabryczny skład serów

Braci Reinickich
Kraków, Wielopole 7/n.

Cenniki wszystkich gatunków serów wysyłamy darmo i opł.

Prawdziwe berneńskie materye

na sezon wiosenny i letni 1913 roku.

Resztka długości 3·10 mtr. wystarczająca na kompletne ubranie męskie (marynarka, kamizelka i spodnie) **kosztuje tylko**
1 resztka kor.
1 resztka kor. 1
1 resztka kor. 1
1 resztka kor. 1
1 resztka kor. 2

Resztka wystarczająca na czarne ubranie salonow K. 20·—. Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczn kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fa eznych znany z rzetelności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy

Próbki darmo i opłatnie.

Korzyści, jakie zyskuje każdy sprowadzający matery z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof s znaczne. Stałe niskie ceny. Wielki wybór. Ścisłe najd kładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówie z najnowszych materyi.

Zjedn. austryackie akc. Towarzystwo żeglugi par

Austro-Amerykan

Specyalna nowa linia



Tryes Kana

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wpro portów kanadyjskich, do Północnej i Południowej Ameryki

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

„Argentina" 15 marca wprost do Portland w Kanadzi
„Alice" 19 kwietnia „ Quebec „

Informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Kraków: Jeneralna Ajencya **(Goldlust i Ska)** Lubicz 7 (naprz dworca kolei), jakoteż wszystkie podlegające jej prowi nalne ajencye, — następnie **Lwów:** Biuro pasażerskie Au Amerykany, Grodecka 93; **Tryest:** Dyrekcya Austro-Ameryk Via Molin Piccolo 2; **Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-A I., Kärtnerring 7, II., Kaiser Josefstrasse 36 oraz Jene Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska.

Bardzo zajmujący TELESKOP



z mechaniczną zmianą obrazów ty **dla panów.** Do tego 50 bardzo kantnych fotograficznych zdjęć da Obrazy przedstawiają się skutkiem s gólnie silnych szkieł bardzo ładnie i stycznie i jest ta panorama z mec czną wymianą obrazów ze wzglę swą pikantność chętnie kupowana. K pletna panorama z 50 fotografiami **Kor. 3·50.** — Wyłączna dyskretna wysyłka za pobran

M. Swoboda, Wiedeń, III/2, Hiessgasse 13—

Najlepsze czeskie źródło zakupu!

S. Benisch

Tanie pierze

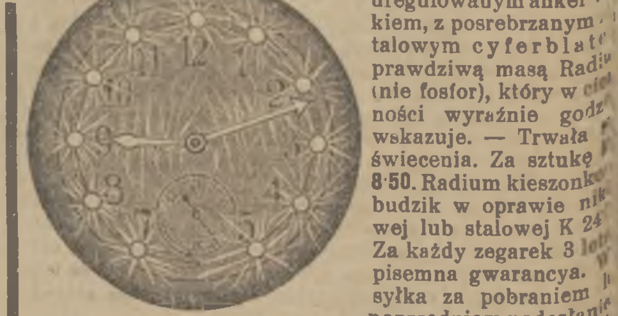
1 kg. szarego, dobrego, darte 2 K, lepszego K 2·40, najlepsz go, białawego K 2·80, białego K białego puchowego K 5·10; 1 k bardzo dobrego, śnieżno-białe dartego pierza K 6·40 i 8, s ego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepsze brzusznego K 12. — **Przy odbiorze od 5 kg. opłatn**

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 c długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszka każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowe szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półp chem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 1 14, 16. Poduszki po K 3, 3·50, 4. Pierzyna 200 cm. dłu 140 cm. szeroka K 13, 14·70, 17·80, 21. Poduszki 80 c długie, 70 szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z sil dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12· K 14·80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatn **Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwr**

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy

KOR. 8.50



NOWOŚĆ!

Nr. 99¾. R. Radium An Remontoar zegarek, w klowej oprawie, z dob uregulowanym anker kiem, z posrebrzanym talowym cyferblat prawdziwą masą Radi (nie fosfor), który w c ności wyraźnie god wskazuje. — Trwała świecenia. Za sztukę 8·50. Radium kieszonk budzik w oprawie ni wej lub stalowej K 24 Za każdy zegarek 3 le pisemna gwarancya. W syłka za pobraniem poprzedniem nadesłani należytości przez **Pierwszą fabrykę zegarów HANNS KON** c. i k. nadw. dostawca **w Brüx Nr. 809, Czechy.** — Bo ilustr. główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Misiołek. **Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon 1**